

"ROZPOCZYMY Z BOGIEM"

19 lutego 1989 r. o godz. 11 ks. biskup Bolesław Pylak odprawił w lubelskiej katedrze mszę św., zamówioną przez "Solidarność" na inaugurację jawnej działalności Związku w Regionie. Kościół był wypełniony po brzegi. Wśród zgromadzonych widać było cztery poczty sztandarowe "S": z FSC, lubelskich kolejarzy, MPK w Lublinie i Rolników Indywidualnych. Byli obecni członkowie Tymczasowego Zarządu Regionu. W słowie wstępnym ks. biskup nawiązał do nauczania zawartego w encyklice Jana Pawła II *Sollicitudo Rei Socialis*. Podczas modlitwy wiernych przedstawiciele NZS modlili się za robotników i chłopów, a rolnicy i robotnicy za młodzież i inteligencję. Przed błogostawieństwem zabrał głos przewodniczący TZR Stanisław Węglarz. Jego wystąpienie zamieszczamy niżej. Na zakończenie mszy ks. biskup zaintonował Boże, coś Polskę.

Wystąpienie Stanisława Węglarza

"Solidarność" w Regionie Środkowo-Wschodnim - początkami sięgająca lubelskich strajków lipcowych 1980 r. - zorganizowana we wrześniu tegoż roku - istniała i istnieje bez przerwy do dzisiaj.

Nie przestała istnieć i działać, choć 13 grudnia 1981 r. około 400 działaczy zostało internowanych, a wielu ukrywało się.

Weszliśmy w 7-letni okres konspiracyjnej działalności Związku. W tym czasie istniały dwa organy koordynujące działalność konspiracyjnej "Solidarności" w naszym Regionie:

- Tymczasowy Zarząd Regionu,
- Regionalna Komisja Koordynacyjna.

Współpracowały ściśle ze sobą na zasadzie podziału kompetencji.

Bez przerwy, choć z różną częstotliwością, ukazywały się pisma związkowe, funkcjonował kolportaż gazet, książek, znaczków, świątecznych pocztówek. Okolicznościowo drukowano i rozrzucono ulotki.

Utrzymywaliśmy stały kontakt - formalny i nieformalny - z naczelnymi władzami Związku oraz z innymi regionami, upowszechniając ich deklaracje, stanowiska, prasę.

Działaczom, redaktorom, drukarzom, kolporterom, łącznikom, właścicielom mieszkań udostępnianych na potrzeby tej działalności - Bóg zapłać!

Utrzymywaliśmy stałą działalność socjalną, zwłaszcza dotyczyło to dzieci i młodzieży. W różnych formach i z różnym nasileniem działała Wszechnica Związkowa; funkcjonowała w ośrodkach internowania i poza nimi. Organizatorom tych związkowych działań działalności - Bóg zapłać!

Utrzymywaliśmy liczne kontakty z organizacjami związkowymi Belgii, Włoch, Szwecji i Francji. Udzielali nam pomocy politycznej broniąc Związku na arenie międzynarodowej oraz znaczącej pomocy materialnej. Przesyłamy im braterskie, związkowe podziękowania!

W naszym Regionie istniała wyjątkowo bliska współpraca z "Solidarnością" Rolników Indywidualnych. Współpracowaliśmy z innymi organizacjami, partiami, grupami niezależnymi w Regionie i poza nim. I nadal nie mamy zamiaru odcinać się od nich. Życzymy im rychłej realizacji ich celów, które są i naszymi celami.

Nasi członkowie i działacze, jak też członkowie organizacji współpracujących, byli represjonowani: mieli miejsce pobicia, byli więzieni, przetrzymywani przez 48 godzin, nekani rewizjami, zwalniani z pracy i szykanowani w niej, stawiali przed kolegami, byli obciążani grzywnami itp. Związek walczył o nich, zapewniał im opiekę prawną, organizował pomoc im i ich rodzinom, zbierał pieniądze na grzywny. Działaczom na tej niwie - zwłaszcza naszym prawnikom i członkom Komisji Romaszewskiego - Bóg zapłać!

Przez cały czas na terenie całego Regionu, na powierzchni i w podziemiu, w więzieniach, w domach, świątyniach i na drogach pielgrzymek korzystaliśmy z duszpasterskiej opieki Kościoła Rzymsko-Katolickiego

(DOKONCZENIE NA STR. 3)

KOMUNIKAT

Z POSIEDZENIA ZESPOŁU DS. PLURALIZMU ZWIĄZKOWEGO

W celu zapewnienia pluralizmu związkowego w warunkach określonego przez uczestników "okrągłego stołu" porozumienia narodowego, wsparcia projektowanych reform politycznych i ekonomicznych - w dążeniu do eliminowania występujących w zakładach pracy napięć społecznych zespół do spraw pluralizmu związkowego uznał za niezbędne:

1. nowelizowanie ustawy o związkach zawodowych w zakresie:

- a) trybu tworzenia związków zawodowych, umożliwiającego także rejestrację jednym aktem związku ogólnokrajowego, obejmującego pracowników zakładów należących do różnych gałęzi pracy,
- b) umożliwienia związkom zawodowym swobodnego tworzenia swoich struktur organizacyjnych,
- c) określenia spraw dotyczących zbiorowych interesów pracowników, w których wymagane będzie wspólne reprezentowanie różnych związków zawodowych wobec kierowników zakładów pracy.

Postanowiono powołać grupę roboczą do opracowania projektu nowelizacji ustawy o związkach zawodowych w tym zakresie.

2. Po szerokiej wymianie poglądów i biorąc pod uwagę stanowisko podzespołu ds. rolnictwa uczestnicy zespołu ds. pluralizmu związkowego zgodzili się, że podstawą tworzenia i rejestracji związków zawodowych rolników powinna być odrębna ustawa o związkach zawodowych rolników, umożliwiająca rejestrację i działanie związków zawodowych rolników zgodnie z wolą zainteresowanych.

Postanowiono powołać grupę roboczą do opracowania projektu ustawy o związkach zawodowych rolników.

3. Uznano potrzebę podjęcia na następnym posiedzeniu zespołu dyskusji nad szerszą nowelizacją ustawy o związkach zawodowych w kwestiach odnoszących się do zakresu podmiotowego prawa do zrzeszania się w związki zawodowe oraz przepisów dotyczących sporów zbiorowych, w tym prawa do strajku.

Wyniki prac powołanych grup roboczych zostaną przedstawione na kolejnym posiedzeniu zespołu ds. pluralizmu związkowego, w dniu 24 lutego br.

16 lutego 1989 r.

"OKRĄGŁY STÓŁ" (2)

OBRAD CIĄG DALSZY

Obrady okrągłego stołu toczyły się w minionym tygodniu pełną parą. Oto kalendarz odbywających się spotkań:

- 11 II (sobota) - podzespół ds. reformy prawa i sądów;
- 13 II (poniedziałek) - zespół ds. gospodarki i polityki społecznej;
- 14 II (wtorek) - podzespół ds. indeksacji; podzespół ds. ekologii;
- 15 II (środa) - podzespół ds. rolnictwa; podzespół ds. polityki mieszkaniowej;
- 16 II (czwartek) - zespół ds. pluralizmu związkowego; podzespół ds. młodzieży;
- 17 II (piątek) - podzespół ds. środków masowego przekazu; podzespół ds. górnictwa;
- 18 II (sobota) - zespół ds. reform politycznych; podzespół ds. zdrowia.

Ta wielość obradujących grup oraz poruszanych przez nie tematów sprawia, że w niniejszym sprawozdaniu z całego tygodnia prac przy okrągłym stole odejmiemy od zasady dokładnego omawiania przebiegu spotkań i dyskusji w każdym zespole, starając się omówić najważniejsze problemy bądź całe ich kompleksy i ukazując, w miarę możliwości, postępy (lub ich brak) w poszczególnych dziedzinach.

PROBLEMY GOSPODARCZE I POLITYKI SPOŁECZNEJ

Omawiano je na posiedzeniach zespołu ds. gospodarki i polityki społecznej oraz podzespołów do spraw rolnictwa, indeksacji, ekologii, polityki mieszkaniowej, górnictwa i zdrowia.

Trzy główne problemy stały się przedmiotem obrad zespołu ds. polityki społecznej. Były to: debata nad

(C.D. NA STR. 2)

"OKRĄGŁY STÓŁ"

(C.D. ZE STR. 1)

rzadowym planem konsolidacji gospodarki, problem urynkowania gospodarki żywnościowej (wraz z oceną rządowego projektu w tej sprawie) oraz problem indeksacji płac.

RZĄDOWY PLAN KONSOLIDACJI GOSPODARKI

(Już samo określenie tego planu trąci nowomową) spotkał się z krytyką strony solidarnościowo-opozycyjnej.

Przemawiający w jej imieniu Jan Mujżel i Cezary Józefiak stwierdzili, że plan ten zakłada zbyt długi okres przejściowy, dopuszcza nadmierną ingerencję administracji w warunki działania przedsiębiorstw, nie likwiduje nomenklatury w zakresie działalności gospodarczej i pozostawia zbyt duże uprawnienia organom założycielskim w stosunku do przedsiębiorstw. Plan ten niedostatecznie uwzględnia rolę samorządów pracowniczych, utrzymuje uznaniowość wielu świadczeń i obciążeń, co prowadzi do zróżnicowania sytuacji finansowej przedsiębiorstw niezależnie od ich wyników produkcyjnych, a wreszcie nie zawiera jasnej koncepcji polityki kredytowo-pieniężnej i walutowej. Mankamentem tego planu jest również odwołanie równowagi rynku, bowiem utrzymuje on administracyjne sterowanie cenami oraz reglamentację surowców i materiałów. Zbyt ogólnikowo jest też potraktowana sprawa likwidacji przedsiębiorstw szkodliwych dla środowiska naturalnego bądź przedsiębiorstw nierentownych.

Z planem konsolidacji gospodarki łączy się

SPRAWA URYNKOWIENIA GOSPODARKI ŻYWNOSCIOWEJ

Była ona przedmiotem obrad zarówno zespołu gospodarczego, jak i podzespołu ds. rolnictwa. Strona solidarnościowo-opozycyjna widzi niewątpliwą potrzebę przeprowadzenia tej operacji. Dostrzega jednak wiele związanych z nią niebezpieczeństw. Najpełniej o tej sprawie mówił na posiedzeniu podzespołu ds. rolnictwa prof. Andrzej Stelmachowski.

Stwierdził on, że wyjście z istniejącego obecnie kryzysu może nastąpić dzięki wprowadzeniu mechanizmu rynkowego w całej gospodarce, a nie tylko rolnej. Ale konieczna jest również reforma systemu społecznego. Urynkowaniu gospodarki rolnej muszą bowiem towarzyszyć pewne mechanizmy zabezpieczające i gwarancyjne. Są nimi zabezpieczenia natury społeczno-politycznej, takie jak niezależne związki zawodowe rolników, w tym NSZZ "S" RI, organizacje społeczne i polityczne, autentyczny samorząd itp. Musi nastąpić destalinizacja wsi i demokratyzacja stosunków.

Konieczne są również pewne zabezpieczenia w sferze ekonomicznej. Musi to być system gwarantujący opłacalność produkcji rolnej, polegający między innymi na wprowadzeniu odpowiedniego systemu cen minimalnych gwarantowanych i kroczących, zapewniających odpowiednią relację między cenami produktów rolnych a cenami środków produkcji. Do tych zabezpieczeń należy również odpowiednia polityka podatkowa i kredytowa, a także demonopolizacja skupu i wreszcie wprowadzenie wolnego obrotu ziemią.

Krótko mówiąc, strona opozycyjna wskazuje bardzo wyraźnie na to, iż urynkowanie kompleksu żywnościowego nie może się dokonać bez zagwarantowania społecznych, politycznych i ekonomicznych interesów społeczności wiejskiej. Trzeba jednak, na co wskazywał prof. Antoni Leopold, pamiętać, że może to być operacja bolesna, wywierająca pewne negatywne skutki dla konsumentów, o czym powinno się pamiętać w pracach zespołu ds. gospodarki i polityki społecznej.

Kolejnym problemem ekonomicznym żywo dyskutowanym przy gospodarczym okrągłym stole była sprawa tzw.

INDEKSACJI PŁAC

Oznacza ona stałe podwyżki płac w miarę wzrostu inflacji. W tej kwestii wypowiedzieli się w imieniu opozycji: Irena Wóycicka (zespół ds. gospodarki) oraz Andrzej Wielowieyski (podzespół ds. indeksacji).

Zarys systemu indeksacji proponowanego przez "Solidarność" zakłada wprowadzenie formalnej, uporządkowanej waloryzacji płac dostosowanej do aktualnego poziomu inflacji. Waloryzacja ta winna być powszechna, to znaczy dotyczyć wszystkich pracujących,

i całościowa, czyli obejmująca wszystkie składniki wynagrodzeń. Częstotliwość jej przeprowadzania winna zależeć od skali inflacji.

Ze sprawą indeksacji łączy się kwestia wiarygodności wskaźnika kosztów utrzymania. Aby indeksacja była wiarygodna (a przecież zaufanie społeczeństwa do statystyki rządowej jest znikome), metody i proces obliczania wskaźnika kosztów utrzymania musiałyby się znaleźć pod kontrolą społeczną. "Solidarność" stoi na stanowisku, że formułą wyjściową indeksacji płac powinien być pełen wskaźnik wzrostu kosztów utrzymania. W jakim stopniu indeksacja pokrywałaby wysokość podwyżek cen (100% czy nieco mniej) - byłaby to sprawa do negocjacji między związkami zawodowymi a rządem.

Strona rządowa zgłaszała szereg zastrzeżeń do projektu indeksacji. Wyrażono obawę, że indeksacja będzie czynnikiem pogłębiającym inflację, że będzie to przekraczało możliwości płatnicze przedsiębiorstw, że wreszcie idea ta może być słuszną jedynie w odniesieniu do najniższych wynagrodzeń. Waloryzacja płac nie powinna kompensować wzrostu wszystkich cen, ale jedynie cen artykułów podstawowych.

Nieufnie do idei indeksacji - nie wiedząc czemu - odnieśli się przedstawiciele OPZZ. Ich zdaniem osłoneg stachy ekonomicznej grup należy zapewniać formami innymi niż rewaloryzowanie wynagrodzeń za pracę. Właściwsze ich zdaniem byłoby podpisywanie układów zbiorowych (jakby jedno wykluczało drugie). Argumentem przeciw naszej propozycji było to, że indeksacja jest sprzeczna z ideą samodzielności przedsiębiorstw.

Polemizując ze stanowiskiem rządu i OPZZ-tu wskazano (Andrzej Topiński), że indeksacja może być bardzo istotnym elementem w przeciwdziałaniu inflacji, gdyż dzięki jej wprowadzeniu nastąpiłoby zmniejszenie żywiołowego nacisku na wzrost płac i dałoby się ją utrzymać w granicach wzrostu cen. Nie można, wobec aktualnej sytuacji gospodarczej, czekać na podpisanie układów zbiorowych we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, bo problem kosztów utrzymania jest problemem pałacowym (Irena Wóycicka). Indeksacja nie musi być rozwiązaniem trwałym, może być stosowana tylko przez pewien czas. Nie jest ona natomiast sprzeczna z reformą gospodarczą. W wielu krajach zachodnich jest stosowana i w niczym nie narusza samodzielności przedsiębiorstw, a przeciw tamte przedsiębiorstwa są na pewno znacznie samodzielniejsze od naszych (Andrzej Wielowieyski).

Ostatecznie OPZZ uznał, że idea indeksacji godna jest rozważenia.

Nie uzyskał pozytywnej oceny strony solidarnościowo-opozycyjnej.

RZĄDOWY PROJEKT USTAWY O WARUNKACH REALIZACJI PLANU KONSOLIDACJI GOSPODARCZEJ

Zdaniem opozycji (Andrzej Wiczorek i Janusz Beksiak) projekt tej ustawy ma wiele elementów wręcz przepisanych z ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu (Messnera jeszcze), jak choćby kwestia likwidacji i łączenia przedsiębiorstw czy powoływania i odwoływania dyrektora. Jest to dawanie centrali szerokich uprawnień do ręcznego sterowania gospodarką. Uprawnienia Rady Ministrów do wprowadzania na określony czas szczególnych warunków gospodarowania oraz funkcjonowania przedsiębiorstw stanowi, zdaniem J. Beksiaka, kpinę z praworządności. W ten sposób Rada Ministrów może omijać wszystkie obowiązujące w Polsce ustawy.

Generalnie rzecz biorąc strona opozycyjna stwierdziła, że wbrew temu, czego można było oczekiwać po pierwszym spotkaniu zespołu ds. gospodarki i polityki społecznej, nastąpiło pewne usztywnienie postawy strony rządowej w negocjacjach. Istnieje pewne otwarcie w sprawie indeksacji płac oraz dostępności do informacji statystycznej. Ale to właściwie wszystko - stwierdził Ryszard Bugaj. W pakiecie ustaw, które rząd pospiesznie przepycha przez Sejm, strona opozycyjna nie może przeprowadzić żadnych zmian czy korekt. W sprawie nomenklatury oraz oszczędności budżetowych w sferze militarno-represyjnej nie padła odpowiedź przy okrągłym stole, ale były za to propagandowe materiały prasowe i telewizyjne. To za mało. Kraj czeka na informację, że coś rzeczywiście przy tym stole zostało załatwione.

Trudne problemy do rozwiązania miał też
(C.D. NA STR. 5)

"OKRĄGŁY STÓŁ"

(DOKONCZENIE ZE STR. 6)

prezentacji stanowisk obu stron, przy czym strona społeczna za sprawy najważniejsze uznała:

- sprawy gwarancji niezawisłości sędziów i sądów, a w tym kwestię modelu samorządu sędziowskiego;
- sprawę szczególnie dotkliwych dla społeczeństwa przepisów kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego, ustawy o związkach zawodowych i innych, wobec których postulowano szybkie uchylene;
- sprawę sprzeczności rozwiązań prawnych ustawy o MSW i jej aktów wykonawczych z przepisami prawa innych ustaw oraz włączonych norm prawa międzynarodowego;
- sprawę o charakterze interwencyjnym, związane z toczącymi się postępowaniami karnymi i karno-administracyjnymi wobec osób represjonowanych za działalność polityczną.

Przewodniczącym strony społecznej w tym zespole jest Adam Strzembosz - prawnik, profesor KUL. Pierwsze posiedzenie zespołu zdaje się wskazywać, że jego praca nie będzie łatwa i że opór strony rządowej będzie duży, a wiele spraw będzie się próbowało załatwić półśrodkami lub projektami ustaw, które najlepiej określić mianem odpowiedzi wymijającej na stawiane przez opozycję postulaty.

ZESPOŁ DS. ŚRODKÓW MASOWEGO PRZEKAZU

także na razie nie osiągnął zbliżenia stanowisk. Żądania strony społecznej, której tu przewodniczy Krzysztof Kozłowski, sprowadzające się do postulatów przełamania monopolu rządowego w prasie, radiu i telewizji oraz monopolu RSW "Prasa", spotykają się z odpowiedzią strony rządowej typu *będziemy lepiej rządzić środkami masowego przekazu*, a to oznacza utrzymanie status quo, co najwyżej w złagodzonej formie. Nie o to nam idzie. Nam chodzi o uzyskanie przez społeczeństwo kontroli nad tymi środkami i pełnego dostępu do prasy, radia i telewizji.

UWAGI KONCOWE

Podsumowując, trzeba podkreślić uzyskanie widocznego postępu w sprawach pluralizmu związkowego, stwarzanie przez stronę rządową pozorów postępu w kwestiach reform politycznych (widać stronie rządowej ogromnie zależy na sprawie wyborów do Sejmu) oraz jakby zastój w kwestiach gospodarczych (czyżby według reguły *kto ma gospodarke, ten ma władzę?*) Czas pokaże.

(Opracowano na podstawie *Informacji nr 5, 6, 7, 8, 9* Komitetu Organizacyjnego przy Lechu Wałęsie ds. Okrągłego Stołu oraz materiałów SIS)

"ROZPOCZYMY Z BOGIEM"

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

i współdziałaliśmy z Nim na różnych płaszczyznach i różnymi formami. Księdzu Biskupowi Ordynariuszowi, Księżom Biskupom Pomocniczym, wszystkim księżom, zakonnikom, zakonnicom i ich świeckim współpracownikom - z całego serca Bóg zapłać!

Tysiące ludzi uczestniczyło w działaniach Związku w naszym Regionie. Dawali w ten sposób świadectwo istnienia Związku i w ten sposób spełniali historyczną rolę, zmuszając władze do obecnego uznania Związku "Solidarność", uznania pluralizmu związkowego. Wszystkim - Bóg zapłać!

Od jesieni 1986 r. Związek w naszym Regionie zaczął stopniowo ujawniać niektórych działaczy i pewne formy działalności:

Tymczasową Radę "Solidarności" Regionu Sr.-Wsch., Członków Komisji Interwencyjnej "Solidarności", Zb. Romaszewskiego, rzeczników Związku, od stycznia 1989 r. - Tymczasowy Zarząd Regionu.

W ten sposób wchodzimy w kolejny etap działalności "Solidarności" w Regionie Środkowo-Wschodnim - w II etap jawnej działalności.

Musimy przyspieszyć odtwarzanie jawnych struktur "Solidarności" w naszym Regionie. W ten sposób uczestniczymy w rozmowach *okrągłego stołu*, wspierając liczbą - naszym stanowiskiem, poparciem delegację "Solidarności" z Lechem Wałęsą na czele. Następnie struktury te muszą wziąć na siebie brzemie odpowiedzialności za realizację podjętych za zgodą

Związku uchwał.

I ten etap rozpoczynamy z Bogiem!
Jesteśmy tu dzisiaj, by zarejestrować się w Bożej kancelarii, a Ciebie Księżo Biskupie prosimy, byś nas w tym pobłogosławił.

"TERAZ ZAŁATWIA LECHU"

W styczniu tego roku mieliśmy w Polsce 173 konflikty płacowe, w tym 39 strajków bądź sytuacji strajkowych. (...) Do niezakłócania obrad "okrągłego stołu" akcjami strajkowymi wezwał Lech Wałęsa. (Tygodnik Powszechny nr 8)

* * *

14 II 1989 r. załoga Działu Głównego Mechanika FSC (około 1000 osób) uczestniczyła w zebraniu zorganizowanym przez nowe związki. Tematem był konflikt płacowy oraz sprawa obrony dwóch pracowników zwolnionych z zajmowanych dotychczas stanowisk pracy. Konflikt płacowy dotyczył obniżenia stawki osobistego zaszeregowania ze względu na dużą ilość godzin nadliczbowych. (Dział Głównego Energetyka wykonuje dodatkowe prace w czasie przerw w pracy wydziałów produkcyjnych, by nie wstrzymać cyklu produkcyjnego.) Postulowano podwyższenie stawki do poziomu wydziałów produkcyjnych.

Na spotkaniu przedstawiciel dyrekcji obiecał wyjaśnienie sprawy do 18 II. W razie negatywnych "wyjaśnień" związkowcy OPZZ-u zaplanowali na 20 II pogotowie strajkowe.

Na koniec zabrał głos kol. Tadeusz Mańka, przewodniczący Rady Pracowniczej i członek Zarządu Regionu NSZZ "S". Przypomniał zebranyms prośbę Lecha o zachowanie spokoju, zrozumienie sytuacji w kraju i trudności fabryki. Mańka skrytykował OPZZ. Przez 7 lat nie było ich stać na żaden protest, choć zaniżanie stawek w Dziale Głównego Energetyka występuje przy każdym przeseregowaniach. Skąd teraz ta gorliwość? Załoga wyraziła aprobatę dla tych słów gorąco oklaskując T. Mańkę.

(*przyp. red.: Autor raz pisze o Dziale Głównego Mechanika, innym razem o Dziale Głównego Energetyka. Nie zdążyliśmy sprawdzić którego działu dotyczy opisywana sprawa.*)

* * *

W tym samym czasie (16 - 17 II) w MPK członkowie Związku Zawodowego Pracowników Komunikacji Miejskiej rozwieszają w zakładzie sprawozdanie prasowe z posiedzenia prezydium Federacji ZZPKM, informacje na temat tygodniowego strajku w Piotrkowie Trybunalskim. 17 II odbyły się dwa posiedzenia działaczy zakładowego OPZZ-tu. Rozważają możliwość strajku solidarnościowego z kolegami z Piotrkowa - na 20 II, 10-cio minutowy strajk, z flagami i plakatami.

* * *

Pytam człowieka z FSC:

- *Dlaczego oklaskiwaliście Mańkę? Przecież to tamci upominali się o podwyżki?*

- Bo Tadek miał rację. Gdzie oni byli przez te siedem lat? Dbali tylko o własne [...]. Ten Koczy ma najwyższe stawki w dziale - on i jego rodzina. I ciągle jest przewodniczącym, chociaż w statucie jest inaczej.

- *Ale bez strajku nic z władzą nie załatwicie...*

- Teraz załatwia Lechu przy "okrągłym stole". Poczekamy.

- *A dlaczego nowe związki zrobiły się takie "bojowe"?*

- Ludzie im uciekają, więc chcą zyskać zaufanie.

* * *

Rozmawiam z dwoma członkami Komitetu Założycielskiego NSZZ "S" Pracowników MPK.

- *Czy nie przyłączycie się do strajku?*

- Nie.

- *Dlaczego? Co wam zależy...?*

- To nie chodzi o 10 minut. Oni prowadzą politykę przeciw Lechowi i przeciw "okrągłemu stolowi". Rozmowy są najważniejsze. A oni chcą mieć popularność. Niektórzy ich słuchają.

- *A czy załoga zna wasze stanowisko?*

- Mówiliśmy z ludźmi.

- *Ale wy jesteście Komitetem Założycielskim. Trzeba uzgodnić z kolegami, napisać i ogłosić.*

(DOKONCZENIE NA STR. 4)

"TERAZ ZAŁATWIA LECHU"

(DOKONCZENIE ZE STR. 3)

- Tak, trzeba będzie.
- *Te ich ulotki o strajkach to wszystkie pozrywaliście?*
- Nie, tylko te dwie - dla ciebie.
- *Dziękuję.*

Z.K.

Z REGIONU

+++ "AGROMET" LUBLIN

16 II w Fabryce Maszyn Rolniczych "Agromet" na kilku wydziałach przerwano pracę o godz. 8.00. Strajkowało około 350 robotników. Trwały dyskusje z przedstawicielami dyrekcji na temat podwyżki płac. Zauważono, że namawiali do strajku ludzie z nadzoru, będący członkami partii, którzy w przeszłości w aktywny sposób zwalczali nasz Związek.

"Dziwnym zbiegiem okoliczności" poprzedniego dnia do "Agrometu" nadszedł teleks OPZZ wskazujący na konieczność publicznego krytykowania stanowisk "Solidarności" przy okrągłym stole, a konkretnie rzeczownika Związku Janusza Onyszkiewicza.

Członkowie Komitetu Organizacyjnego "S" w Fabryce, zgodnie ze stanowiskiem władz Związku, wyjaśniali pracownikom konieczność zachowania spokoju w czasie obrad okrągłego stołu.

+++ Z PONIATOWEJ

W poprzednim numerze pisaliśmy o postulatach pracowników Narzędziowni w poniatowskiej "Edzie", o strajku ostrzegawczym z 24 I i o próbie zwolnienia dwóch członków Komitetu Strajkowego.

Dyrekcja miała odpowiedzieć na postulaty do 10 II. 13 lutego, gdy nadal nie było odpowiedzi, Narzędziownia stanęła. Dołączyły do niej inne wydziały oprócz biurowca, transportu, działu elektrycznego i spedycji. Ogłoszono strajk okupacyjny, powstał Komitet Strajkowy.

Strajk został ogłoszony pod naciskiem załogi. Jej decyzja do Komitetu Strajkowego nie weszli związkowcy z OPZZ, znaleźli się tam natomiast członkowie Komitetu Założycielskiego "Solidarności".

Doszło do porozumienia Komitetu Strajkowego z dyrekcją. Podpisano protokół z następującymi ustaleniami:

- w sprawach płacowych (4 postulaty) postanowiono, że od 1 II pracownicy uzyskują podwyżkę w wysokości średnio 22 tys. zł (decyzję tę zaakceptowała od razu Rada Pracownicza zakładu),
- uznano, że w sprawie pozostałych 4 postulatów załoga otrzymała już wcześniej odpowiedź dyrekcji,
- dyrektor przedsiębiorstwa zapewnił, że nikt ze strajkujących nie będzie represjonowany ani szykanowany,
- postanowiono, że pełny tekst porozumienia będzie bezzwłocznie podany do wiadomości załogi.

17 II pracownicy Narzędziowni powołali Tymczasową Komisję Wydziałową Narzędziowni NSZZ "S". Przewodniczącym został Krzysztof Świątek, wiceprzewodniczącym - Jerzy Urbański, członkami - Tadeusz Charaba, Józef Złotucha, Sławomir Dobosz, Ziemowit Klepacz.

+++ Z WSK SWIDNIK

W dniach 14-17 lutego Komitet Założycielski NSZZ "S" organizował w przerwach śniadaniowych spotkania wydziałowe. Odbyło się sześć takich spotkań. Zbierano na nich postulaty. 18 II odbył się wiec ogólnozakładowy, który zgromadził ponad dwa tysiące osób. Przyjęto apel do gen. Kiszczaka w sprawie prowokacyjnych podwyżek cen, przegłosowano i przyjęto postulaty załogi do dyrekcji WSK. Zobowiązano dyrekcję do natychmiastowego podjęcia negocjacji z KZ w sprawach płacowych. Wśród postulatów znalazło się oczywiście (na pierwszym miejscu) żądanie relegalizacji "Solidarności", a także żądanie prawa powrotu do pracy dla wszystkich zwolnionych po 13 XII 81 za działalność związkową i udostępnienia pomieszczeń i urządzeń niezbędnych do działalności KZ "S".

+++ FSC LUBLIN

17 II odbyło się drugie (o pierwszym - patrz nr 174) spotkanie przedstawicieli (po trzech) wszystkich organizacji działających w zakładzie, tzn. Rady Pracowniczej, PZPR, PRON, NOT, ZSMP, NSZZ Pracowników

FSC, Komitetu Założycielskiego NSZZ "Solidarność" i przedstawicieli dyrekcji Fabryki. Tematy spotkania były dwa: informacja o decyzji Ministra Przemysłu o rozpoczęciu produkcji nowego samochodu w FSC i akcja informacyjna NSZZ Pracowników FSC prowokująca do strajku.

Wszyscy uczestnicy (oczywiście oprócz przedstawicieli neo-związków) spotkania wypowiedzieli się przeciwko akcji prowadzonej przez OPZZ i podpisali wspólny komunikat, w którym apelują o rozwagę, zaprzestanie żądań płacowych i akcji protestacyjnych.

+++ AKADEMIA MEDYCZNA

17 lutego dr A. Józwiakowski poinformował listownie Przewodniczącego NSZZ "S" o podjęciu jawnej działalności przez Komisję Zakładową lubelskiej Akademii Medycznej, powołaną przed 13 XII 1981 r.

+++ SPOTKANIE KZ-ów

20 lutego, na kolejnym spotkaniu członków Komitetów "S" z Lublina i Regionu gościł mecenas Tomasz Przeciechowski. Mówił on o reformie prawa karnego, koniecznych zmianach, które muszą nastąpić w instytucjach wymiaru sprawiedliwości. Danuta Winiarska poinformowała zebranych o przebiegu rozmów okrągłego stołu.

+++ TOWARZYSTWO MIŁOSNIKÓW WILNA I GRODNA

12 II odbyło się w Lublinie pierwsze zebranie Towarzystwa Miłośników Wilna i Grodna (oddział Lublin). Przewodniczącym wybrano p. Piotra Horbowskiiego (wilnianin). Siedziba Towarzystwa znajduje się w Lublinie przy ul. Leonarda 18 (LSM) klub MX. Zarząd Główny ma siedzibę w Toruniu.

VIDEO - WARTO OBEJRZEĆ

"KWADRATURA KOŁA"

Obejrzelismy dokładnie stół, który rzeczywiście okazał się okrągły, choć uważne oczy mogły dopatrzeć się boków, czyli stron siedzących przy stole. Ja zauważyłem cztery: władze, organizacje z władzami stowarzyszone, "Solidarność" i Kościół. A więc kwadrat na kole, co jest znakomitą ilustracją dla problemów, którymi obradujący się zajmują. Przy tej okazji, gdy "Solidarność" wraca do legalnego życia, chcę przypomnieć film *Kwadratura koła*, który zrealizował Mike Hodges według scenariusza Toma Stopparda w 1984 roku w Anglii. Dla nauki, a może także ku przestrodze, film bowiem opowiada o powstaniu i o 16 miesiącach "Solidarności". Warto obejrzeć, jak nas wówczas widzieli inteligentni Anglicy.

Obraz polskiej rzeczywistości w tym filmie przedstawia się ponuro, choć łagodzi go i oczyszcza humor. Już na samym wstępie otrzymujemy próbkę tego humoru: oto na plaży nad Morzem Czarnym spotyka się Edward Gierk z Leonidem Breżniewem. Czy było tak? A może inaczej?

Aktorzy są podobni z urody do odtwarzanych postaci. Gierka gra John Woodvine, Breżniewa - Frank Middlemans, Wałęsę - Bernard Hill, Jaruzelskiego - Richard Kane, Rakowskiego - Alec McGowen, Kanię - Roy Kinnear. Większość postaci z ówczesnej sceny politycznej gra do dzisiaj. Komentuje wydarzenia Richard Crena w roli Narratora. Komentarz jest naprawdę znakomity.

Autorzy zrobili film w konwencji teatralnej, posługując się przy tym beztędnymi skrótami myślowymi. Najlepszym przykładem takiego skrótu jest historia Polski opowiedziana przy pomocy bułeczek na kawiarnianym stoliku. *W polskich kawiarniach nie ma zwyczaju stawiania na stoliku koszyków z bułeczkami* - dodaje Narrator, dając zarazem próbkę angielskiego dowcipu.

"Solidarność" została pokazana z nieukrywaną sympatią, acz nie bez przytyków. Oto działacze związkowi dyskutują o dniach wolnych: *Proponuję, aby pracować tylko w środę* - woła jeden. *Ale chyba nie w każdą* - na to drugi. Lech Wałęsa i prowadzona przez niego polityka zostały szczególnie uwypuklone, czemu w końcu bieg wydarzeń przyznał rację.

W sumie *Kwadratura koła* przedstawia w niekonwencjonalny sposób ważny fragment z najnowszych dziejów Polski. I jeśli historia ma być dla nas nauczycielką życia, to warto jej lekcje przypominać sobie w takiej właśnie formie. Może się czegoś nauczymy, może nie popełnimy tych samych błędów? Warto ten film obejrzeć!

Wicenty

"OKRĄGŁY STÓŁ"

(C.D. ZE STR. 2)

PODZESPÓŁ DS. POLITYKI MIESZKANIOWEJ

Ale też było to dopiero pierwsze spotkanie, na którym doszło do przedstawienia stanowisk poszczególnych stron. Program rozwiązań systemowych w zakresie polityki mieszkaniowej przedstawiła właściwie tylko strona opozycyjna w obszernym wystąpieniu Aleksandra Paszyńskiego. Program ten przewiduje rozwiązanie dwu kardynalnych spraw, a mianowicie czynszów i kolejki mieszkaniowej do spółdzielni. W sprawie czynszów konieczne jest ustalenie ich na poziomie kosztów eksploatacji, remontów itp., przy czym dla zamortyzowania kosztów społecznych należałoby wprowadzić powszechny dodatek mieszkaniowy na np. okres 5 lat. Konieczne jest formalne zamknięcie kolejek w spółdzielniach. Zasadą nowej polityki mieszkaniowej musi być przejście na kredytowanie budownictwa, to znaczy utworzenie sieci banków mieszkaniowych działających na zasadach komercyjnych, które kredytowałyby nie tylko ludzi, ale przede wszystkim wspierały kapitałem wszelkie przedsięwzięcia rozszerzające możliwości inwestycyjne. Radykalnej zmianie musi ulec system projektowania i w ogóle uruchamiania inwestycji z zakresu budownictwa mieszkaniowego. Konieczne są ulgi podatkowe dla przedsiębiorstw uczestniczących w procesie powstawania mieszkań. Musi zostać wprowadzony jasny podział obowiązków między państwem a budującymi, przy czym państwo winno odpowiadać za warunki rozwoju ruchu budowlanego ludności oraz za rozwój infrastruktury technicznej miast. Konieczna jest także reorganizacja nadzoru budowlanego. Powinno się rozluźnić system norm architektonicznych i urbanistycznych. Rzeczywista reprezentacja masowego ruchu budowlanego winna być obecna w radach nadzorczych banków mieszkaniowych. Ona też winna negocjować z państwem zasady polityki kredytowej, normy i normatywy.

PODZESPÓŁ DO SPRAW EKOLOGII

otrzymał siedemnaście obszernych postulatów "Solidarności" dotyczących stanu środowiska naturalnego i jego ochrony. Postulujemy między innymi: dokonanie restrukturyzacji gospodarki w sposób uwzględniający potrzeby kraju w dziedzinie ochrony środowiska, utworzenie systemu jego ochrony, przeprowadzenie kodyfikacji prawa regulującego te zagadnienia, znowelizowanie mechanizmów ekonomicznych sprzyjających ochronie środowiska, określenie zadań służbom państwowym odpowiedzialnym za ochronę środowiska, opracowanie koncepcji powszechnej edukacji formalnej i nieformalnej w dziedzinie problematyki ekologicznej. Ze spraw bardziej szczegółowych wśród postulatów trzeba wymienić żądanie przedstawienia koncepcji rozwoju energetyki bez budowy elektrowni jądrowych oraz ewentualnego przeprowadzenia referendum w tej sprawie. Wszystkie te postulaty zawierają konkretne terminy załatwienia określonych spraw.

Dyskusja przeprowadzona podczas obrad tego podzespołu wykazała znaczną zbieżność stanowisk wszystkich stron. Trudno ocenić na ile jest to zbieżność deklaracyjna, a na ile rzeczywista. Okaże się to w fazie ukonkretniania tych zagadnień i podejmowania decyzji.

Z problematyką ekologiczną łączą się niewątpliwie zagadnienia zdrowia, które stanowiły przedmiot posiedzenia kolejnego podzespołu (sobota 18 lutego).

PODZESPÓŁ DO SPRAW ZDROWIA

i jego problematyka wchodzi w zakres zagadnień polityki społecznej i dlatego są tu omawiane.

Obradom podzespołu ds. zdrowia przewodniczyli: ze strony rządowej prof. Andrzej Wojtczak (wiceminister zdrowia), ze strony społecznej prof. Zofia Kuratowska.

Po wprowadzeniu do obrad, wygłoszonym przez przewodniczącego strony rządowej, w którym zasygnalizowano pogarszanie się stanu zdrowia społeczeństwa polskiego oraz istnienie rządowego projektu ochrony zdrowia, głos zabrała Zofia Kuratowska. Stwierdziła ona, że strona społeczna przychodzi do tego stołu nie w imieniu środowisk medycznych, ale jako Związek "Solidarność", reprezentując tu interesy zdrowotne całego społeczeństwa. Przez dziesięciolecia

władza polityczna nie interesowała się zdrowiem społeczeństwa, co doprowadziło do tragicznego niedoinwestowania służby zdrowia. Musiało tak być, skoro na ochronę zdrowia przeznaczają się zaledwie 5% dochodu narodowego. Zdrowie w naszym kraju jest sprawą polityczną; nie można zmienić systemu opieki zdrowotnej bez gruntownych reform politycznych i gospodarczych. Konieczne są radykalne i natychmiastowe zmiany, które można i trzeba wprowadzić jeszcze w tym roku. Konieczne jest odpolitycznienie służby zdrowia, a osiągnąć to można poprzez zlikwidowanie nomenklatury i ingerencji służby bezpieczeństwa w sprawy personalne. Konieczne jest zmniejszenie biurokratycznego aparatu służby zdrowia i przekazanie lecznictwu uzyskanych tą drogą plac i lokali. Trzeba prawnie ustanowić samorząd w służbie zdrowia i oczywiście związek "Solidarność". Konieczne jest reaktywowanie Izby Lekarskich, które powinny być instytucjami demokratycznymi i wyposażonymi w moc rządzenia społecznością lekarzy.

Reforma systemu ochrony zdrowia jest niewątpliwie konieczna. Jednak koszt jej przeprowadzenia nie może obciążać społeczeństwa, którego szerokim rzeszom zagląda w oczy niedostatek. Drogą wyjścia jest tu wprowadzenie prawdziwych ubezpieczeń społecznych.

Poza wymienionymi problemami Zofia Kuratowska podjęła w swojej wypowiedzi sprawy zaopatrzenia w leki i ich importu, sprawy studiów medycznych i koniecznych reform w tej dziedzinie (możliwość indywidualnego toku studiów, zwiększenia kontaktów studentów medycyny z chorymi w czasie studiów, wprowadzenia do programu geriatrii). Opowiedziała się za szybką legalizacją NZS-u. Za dziedzinę niezwykle ważną w działalności opieki zdrowotnej uznała opiekę nad niemowlętami, stwierdzając jednocześnie, że jej stan jest hańbiący i że inwestycje typu Pomnika Matki Polki nie są rozwiązaniem problemu.

W toku dyskusji powrócono do sprawy niewystarczalności środków finansowych przeznaczonych na służbę zdrowia, zasygnalizowano potrzebę objęcia społeczną kontrolą więziennej służby zdrowia, mówiono o potrzebie rozszerzenia możliwości odbywania zastępczej służby wojskowej w placówkach służby zdrowia, mówiono też o sprawach placowych w służbie zdrowia. Kierunki zmiany taryfikatora winny być sprecyzowane jak najszybciej. "Solidarność" ma gotowy projekt umowy zbiorowej, który przedstawi.

W wyniku obrad postanowiono powołać dwa zespoły robocze - jeden do spraw pracowniczych i samorządowych w służbie zdrowia, drugi - do opracowania modelu organizacji ochrony zdrowia.

Uzgodniono, że służba zdrowia winna się znajdować pod społeczną kontrolą i że jednym z elementów tej kontroli winien być relegalizowany NSZZ "Solidarność". Uzgodniono również stanowisko w sprawie rozszerzenia możliwości odbywania zastępczej służby wojskowej w placówkach służby zdrowia.

Do pakietu spraw gospodarczych i polityki społecznej należą również

PROBLEMY GÓRNICTWA

omawiane w odrębnym podzespołe. Główne sprawy, które zdaniem strony społecznej winny być załatwione przedstawił Alojzy Pietrzyk. Sprawą podstawową jest oczywiście relegalizacja "Solidarności". Strona społeczna domaga się poza tym zaprzestania represji za akcje strajkowe oraz działalność związkową. W sprawach bezpośrednio związanych z zawodem górnika postuluje się: urealnienie rekompensat za wypadki śmiertelne, kalectwo, przejściową i trwałą utratę zdrowia; zmianę niehumanitarnych przepisów wymuszających od górnika pracę przy stanie zdrowia kwalifikującym do zwolnienia lekarskiego; uporządkowanie i właściwe unormowanie czasu pracy w górnictwie. Regułą winien być pięciodniowy tydzień pracy, a podstawowym zarobkiem górnika winno być wynagrodzenie uzyskane w tym właśnie czasie, a nie jak dotychczas wynagrodzenie za pracę w wolne soboty i w niedziele.

W kwestiach związanych z funkcjonowaniem kompleksu węglowego strona społeczna wypowiada się za upodmiotowieniem i usamodzielnieniem Ropalni oraz za likwidacją pośrednich ogniw zarządzania. W górnictwie winna generalnie obowiązywać zasada pełnej niezależności

(C.D. NA STR. 6)

"OKRĄGŁY STÓŁ"

(C.D. ZE STR. 5)

służb BHP od kierownictwa poszczególnych zakładów.

Ze spraw ogólniejszych - strona społeczna podzespołu wyraziła poparcie dla idei indeksacji plac.

PROBLEMY PLURALIZMU ZWIĄZKOWEGO

W tej dziedzinie w obradach okrągłego stołu zarysował się wyraźny postęp. Doszło do porozumienia w sprawie potrzeby znolizowania ustawy o związkach zawodowych. Zgodzono się na możliwość rejestracji związku zawodowego jednym aktem prawnym, co oczywiście jest znacznym krokiem naprzód w kwestii relegalizacji "Solidarności". Ustalono też, że struktura związkowa winna być wewnętrzną sprawą danego związku i że to stanowisko zespołu winno znaleźć odzwierciedlenie w ustawie o związkach zawodowych. Przyjęto, że związki zawodowe rolników należy rejestrować na podstawie odrębnej, specjalnej ustawy.

Zespół powołał trzy grupy robocze: do opracowania projektu nowelizacji ustawy o związkach zawodowych umożliwiającej związkowi samodzielność w sprawie decydowania o strukturze wewnętrznej; do opracowania projektu ustawy o związkach zawodowych rolników; do opracowania projektu ustawy o związkach zawodowych.

Wydano również komunikat o rezultatach pracy zespołu, który zamieszczamy oddzielnie.

Niewątpliwie na pograniczu działania zespołu do spraw pluralizmu związkowego i do spraw reform politycznych mieści się problematyka omawiana przez

PODZESPÓŁ DO SPRAW MŁODZIEŻY

Podzespółowi temu przewodniczyli: ze strony rządowej - Leszek Miller, ze strony społecznej - Andrzej Celiński. Na posiedzeniu tego podzespołu strona społeczna wniosła pod obrady szereg spraw. Kwestią podstawową jest legalizacja, a właściwie relegalizacja, NZS-u. Zrzeszenie nigdy nie przestało działać, a z badań Ośrodka Badań Społecznych ZSP (niechętnego przecież NZS-owi) jasno wynikało, że już w 1986 roku gotowość wstąpienia do NZS-u zgłaszało w skali całego kraju aż 51% studentów. W tych samych badaniach poparcie dla ZSP deklarowało 17% ankietowanych.

Padł również postulat likwidowania monopolu ZHP i uznania niezależnego Związku Harcerzy Rzeczypospolitej. Liczne były postulaty młodzieżowych środowisk szkolnych. Domagano się zagwarantowania młodzieży szkolnej swobody zrzeszania się, autonomizacji samorządów uczniowskich. Formułowano żądanie, aby rady pedagogiczne stały się autentycznym samorządem szkoły. Podniesiono sprawę nadania formalnego statusu Komisji Rzecznictwa Praw Uczniowskich. Wreszcie bardzo wyraźnie podkreślono potrzebę stworzenia społecznego systemu kontroli nad działalnością placówek oświatowych, wychowawczo-opiekunich; w tym także nad OHP, OC, ZOMO, szkół milicyjnych itp.

Wiele postulatów wiązało się ze sprawą służby wojskowej. Strona społeczna wyraziła stanowisko, że zarówno służba wojskowa, jak i służba zastępcza winny być skrócone. Podniesiono zagadnienie przestrzegania praw człowieka w stosunku do żołnierzy (tu zaprzestanie indoktrynacji ideologicznej, zagwarantowanie wolności sumienia i nietykalności cielesnej - szczególnie ważnej wobec faktów świadomego tolerowania sadyzmu). Domagano się też zmian w ustawie o służbie zastępczej, jak choćby wprowadzenia w miejsce kryterium dolegliwości tej służby - kryterium jej społecznej użyteczności.

Strona rządowa niewiele miała, jak na razie, do zaferowania w odpowiedzi na przedstawiony indeks spraw do załatwienia. Poparcie dla niektórych postulatów (poparcie dla niezależnych organizacji, legalizacja "S" Rolników Indywidualnych, poparcie dla postulatów studenckich), wyrazili niektórzy przedstawiciele ZMW oraz ZSP. Przedstawiciel ZHP opowiedział się kategorycznie przeciwko tworzeniu innych organizacji harcerskich.

W podsumowaniu obrad Andrzej Celiński zaapelował do strony rządowej, aby jasno określiła, co z przedstawionych spraw jest do załatwienia na teraz, a co nie jest. Apelowaliśmy o wyjaśnienie kompetencji tego podzespołu, by nie tracić darmo czasu.

PROBLEMY REFORM POLITYCZNYCH

Na kolejnym, drugim posiedzeniu zespołu do spraw reform politycznych strona rządowa przedstawiła propozycje zmian w ordynacji wyborczej. Przedstawiają się one następująco:

Sejm ma nadal liczyć 460 posłów. Kandydatami na posłów winni być reprezentaci wszystkich orientacji politycznych, przy czym prawo zgłaszania kandydatów miałyby mieć wszystkie wymienione w ordynacji wyborczej partie, organizacje, ugrupowania niezależne i opozycyjne oraz grupy 5000 osób nie stanowiące żadnych ugrupowań. Do każdego mandatu można zgłaszać nieograniczoną liczbę kandydatów, a o każdy mandat winno się ubiegać przynajmniej dwóch kandydatów. Kraj byłby podzielony na okręgi wyborcze obejmujące od 2 do 5 mandatów. Proponuje się umieścić na liście krajowej do 10% mandatów, rozdzielając te mandaty między partie i organizacje (tak samo jak w okręgach wyborczych). Wszyscy zarejestrowani kandydaci poddani byłiby tajnemu głosowaniu, przy czym o wyborze decydowałaby albo największa liczba głosów, albo byłoby dwie tury głosowania (z przerwą około dwutygodniową) i w drugiej turze startowałoby dwaj kandydaci, którzy w pierwszej turze uzyskali największą liczbę głosów. Z tych dwu wybrany zostałby ten, który uzyska 50% głosów plus 1 - jako minimum. Propozycja rządu przewiduje, że na szczeblu krajowym i okręgowym będzie istniał organ, który by weryfikował kandydatów, skreślając z listy tych, którzy naruszyli normy konstytucyjne lub ustalenia przyjęte przy okrągłym stole.

Strona rządowa zaproponowała, by przy okrągłym stole została wyłoniona Rada Porozumienia Narodowego, która określi strukturę polityczną mandatów w Sejmie. Zaproponowano też utworzenie zespołu, który opracuje projekt ordynacji wyborczej według przyjętych zasad.

Strona społeczna uznała, że przedstawiona przez stronę rządową propozycja jest warta przedyskutowania, wobec czego poprosiła o sformułowanie jej na piśmie, by można ją było dokładniej przeanalizować. Jednocześnie już w toku pierwszej dyskusji zgłoszono wiele uwag. Oceniono, że projekt jest pewnym krokiem naprzód, ale że i on stanowi tylko pewien kompromis, decydujący o tym, że wybory przeprowadzone według tego projektu byłyby najbardziej demokratyczne od 40 lat, ale że nie będą to jeszcze wybory w pełni demokratyczne (Adam Michnik). Postulowano obniżenie liczby osób, które mogą wspólnie zgłosić jednego kandydata do 1000 osób (Janina Zakrzewska). Niepokój i wątpliwości wzbudził problem listy krajowej, zaś sprzeciw - pomysł organu weryfikującego listę kandydatów, posiadającego uprawnienia do ich skreślenia.

Generalnie strona społeczna podkreśliła (w wystąpieniach Bronisława Geremka i Zbigniewa Bujaka), że sprawa ordynacji wyborczej jest tylko jedną ze spraw decydujących o reformie politycznej kraju. Problemami równie istotnymi są: niezawisłość sądów, demokratyzacja władz lokalnych (samorzady terytorialne), swoboda stowarzyszania się, a w perspektywie tworzenia partii politycznych, dostęp do środków masowego przekazu. Bez wolnego do nich dostępu, bez dostępu do papieru nie widzimy szans dla demokratyzacji, podobnie jak nie będzie ich bez uzyskania istotnego postępu w pozostałych poruszonych sprawach. Istotną rzeczą jest również kalendarz reform. Należy określić to, co powinno być dokonane w ciągu najbliższych miesięcy oraz sprecyzować ogólny kierunek reform. Należy usunąć przepisy prawne, które są uciążliwe dla społeczeństwa. Dopiero załatwienie całego kompleksu spraw nada impuls reformie.

Właśnie kwestia niezawisłości sądów i dostępu do środków masowego przekazu była tematem obrad odrębnych gremiów podzespołu ds. reformy prawa i sądów oraz podzespołu ds. środków masowego przekazu.

PODZESPÓŁ DS. REFORMY PRAWA I SĄDÓW

zebrał się dopiero po raz pierwszy. Z tego względu jego obrady miały charakter informacyjny. Dokonano (DOKONCZENIE NA STR. 3)

Korespondencję dla "Informatora" można przekazywać na adres:

FRANCISZEK BUJAK, UL. GLINIANA 23/39, 20-616 LUBLIN

DRUK: Drukarnia im. prof. Witolda Trzeciakowskiego